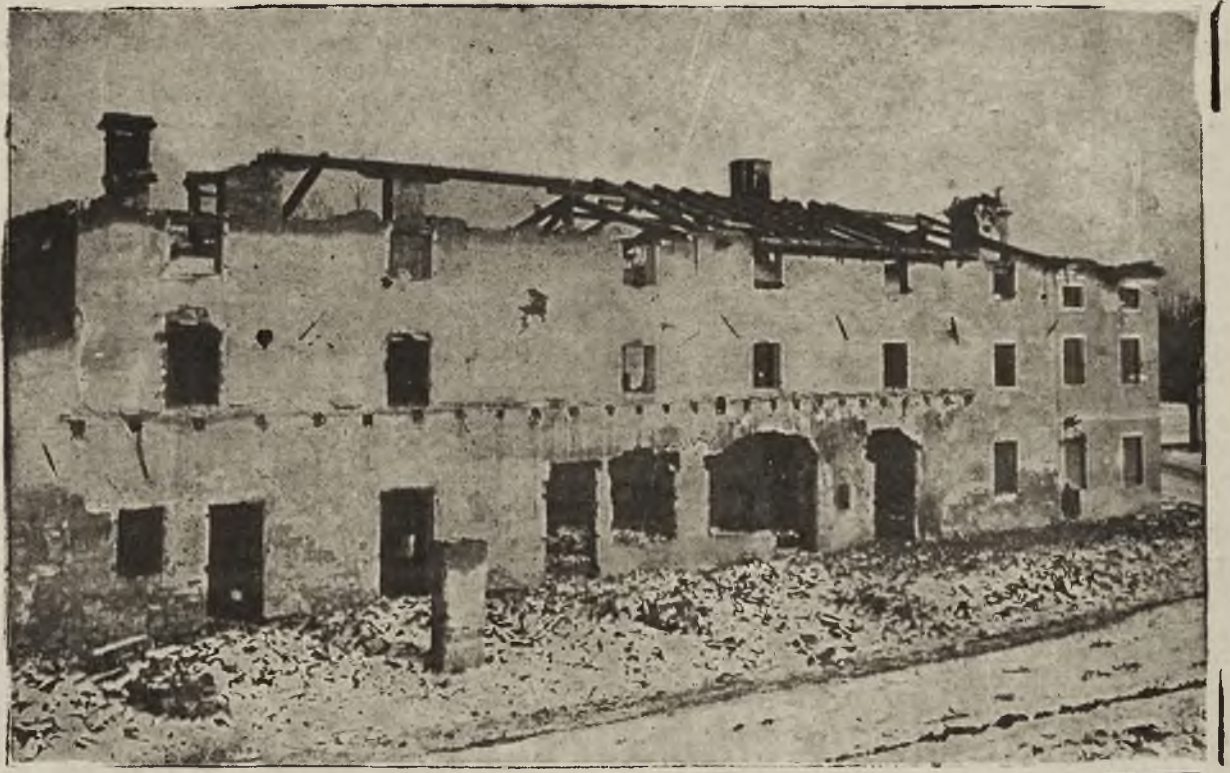


dzictwa belzkiego, odwiecznie polskich ziem: lubelskiej i łukowskiej, oraz część Podlasia: ziemię mielnicką (nie całą). Podlasie — a właściwie: Podlasze, kraina „pod Lachami” — była dawną krainą łupieskich Jadźwingów. Po ich wytepieniu w utworzone vacuum od zachodu polski, od wschodu ruski napływał żywioł. Rządy przechodziły tu to w ręce książąt mazowieckich, to halicko-włodzimierskich (tylko w XIII stuleciu), to znów litewskich władców. Dopiero od roku 1443 do 1569 Litwa bez przerwy Podlasie dzierżyła. Tak jednak już było ono wówczas etnograficznie silnie polskiem, że zaraz po roku 1443 wielki książę litewski Kazimierz pozwolił używać szlachcie ziemi drohickej, do której liczyła się i ziemia mielnicka, w sądach prawa polskiego. Polskie tu więc co do organizacyi były sądy, z polskim prawem, z polskim językiem, a z łaciną w księgach sądowych, już za tych litewskich rządów. W spisach szlacheckich podlaskich XVI wieku pełno naszych Młóćów, Bartków, Bronków, w szczególności w mielnickiej ziemi wsie były własnością wyłącznie Polaków: Rozwadowskich, Korzeniewskich, Suchodolskich i t. d. — wsie z polskimi nazwami, jak: Jasionie, Czwinoty, Gałki, Makobody, Biernaty, Bolesty i t. d.

W latach 1565 i 1568 prosiła szlachta podlaska wielkiego księcia, by jego kancelarya do nich pisała po polsku lub po łacinie, bo po rusku (białorusku) ona nie umie. W r. 1569 na sejmie lubelskim wcielono wreszcie Podlasie, więc i ziemię mielnicką do Korony. Opierało się temu w ziemi mielnickiej tylko dwóch panów litewskich, obcych

w herbie usunęło litewską pogon na dalsze pole, na pierwszym umieszczając polskiego białego orla

Część ziemi chełmskiej dostała się Austrii przy pierwszym rozbiore, reszta jej wraz z ziemią mielnicką przy trzecim. Ale już w r. 1809 oddała je



Z frontów bojowych: Zburzony przez Włochów ratusz w Grisolera nad Pławą (Woj. kwat. praz.)



Na froncie przy szesnastce. (X) Pułkownik Hohenauer.

„Krakowskie dzieci” na froncie: Bal na zakończenie karnawału przy 16. pułku strzelców.



tej ziemi, gdy tysiące szlachty z całą chęcią zaprzysięgło przynależność do korony. A Podlasie

w czerwonym polu. Odtąd z Polską ta ziemia dzieliła złe i dobre jej losy aż do ostatniej chwili.

nicką przy trzecim. Ale już w r. 1809 oddała je Austrii Księstwu warszawskiemu, po którym dzielił się Królestwo kongresowe. I nie naruszył nawet rosyjski carat wschodniej granicy Królestwa, gwarantowanego przez dziesięć mocarstw sygnatarnych kongresu wiedeńskiego; przy utworzeniu w r. 1912 gubernii chełmskiej pozostawiono ją przecież w granicach Królestwa, a postanowionego w r. 1915 wyjęcia nie przeprowadzono; to spełnić miał dopiero traktat brzeski.

To też na wieść o tym niespodziewanym zamachu w całej Chełmszczyźnie zapanało ogromne rozgoryczenie, które znalazło swój wyraz w licznych protestach i manifestacjach. O ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazła się obecnie meczewska ziemia chełmska, zagrożona nowymi przysładowaniami, daje pojęcie następująca korespondencja z Chełmu, zamieszczona w pismach krakowskich:

„Po manifestacjach w dniu 13 b. m. władze okupacyjne zabroniły urządzania wszelkich zgromadzeń w Chełmie. O dzień później ogłoszony został stan oblężenia. Wszystkie polskie instytucje polityczne są bacznie strzeżone przez licznych żandarmerów. Oddziały wojska w pełnym uzbrojeniu krążą po wszystkich ulicach; w sali magistratu, w której odbywał się wiec 13 lutego, umieszczono kompanię honorowych. W kilku punktach miasta ustawiono karabiny maszynowe. Miasto robi wrażenie jednego wielkiego obozu.

Dnia 17 lutego znów nastąpił aresztowanie. Aresztowano w lokalu „Piechura” znajdujących się tam ludzi w liczbie ośmiu. Wskutek interwencji społeczeństwa wypuszczono ich jedni po jednym.

Dodać jeszcze należy, że mieszkańcy Chełmu, tak samo, jak i innych miejscowości Chełmszczyzny i Podlasia, wzywają na swych domach tablicę z napisem: „Tu mieszka rodzina polska”.



Z ziemi wczenników chełmskich: Główna ulica w Chełmie.